



Aleja Adolfa Dygasińskiego odzyskała dawny blask

2019-04-03

Odzyskała dawny blask jak za czasów Erazma Jerzmanowskiego. Na alei Adolfa Dygasińskiego właśnie zakończył się remont. Reprezentacyjna ulica starego Prokocimia, prowadząca do dworku Jerzmanowskiego, jest już w pełni dostępna dla pieszych, rowerzystów i samochodów. Kompletna przebudowa ponad pół kilometrowego odcinka między Wielicką a Proszą kosztował około 3 miliony złotych.

Obecnie trwają ostatnie prace kosmetyczne – po to, żeby reprezentacyjna ulica starego Prokocimia mogła na to miano zasługiwać. Właśnie zakończył się remont, po którym aleja Dygasińskiego wygląda lepiej niż kiedykolwiek.

Aleja całkowicie zmieniła swoje oblicze i charakter. Wcześniej, tu gdzie teraz jest równa kostka, był mocno już wysłużony asfalt i płyty chodnikowe. Ponad pół kilometrowy odcinek alei między ulicami Proszą a Wielicką jest teraz bardziej deptakiem z dopuszczonym ruchem samochodów. Na prawie całej długości remontowanego odcinka, poza jednym skrzyżowaniem z mini rondem, jest wyznaczona strefa zamieszkania. Jest jeszcze jedno uzasadnienie dla takiego rozwiązania. W tej części alei Dygasińskiego są aż trzy szkoły i nowo wybudowane przedszkole.

Dużym wyzwaniem dla projektantów a później budowlańców były drzewa. Aleja jest pod nadzorem konserwatorskim właśnie ze względu na jej charakter i szpaler drzew. Te stare mają teraz lepsze warunki a tam gdzie zostało miejsce nasadzono nowe.

Podczas przebudowy nie obyło się bez niespodzianek. Drogowcy pod ziemią napotkali na sporo rozmaitych kabli i innej infrastruktury, której nie było na żadnych planach. Aleja jest teraz zdecydowani lepiej doświetlona przez nowoczesne ledowe latarnie. Aż się prosi żeby nią spacerować.